



Sygn. akt III KK 390/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie **K. U.**

skazanego z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 25 czerwca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 18 lutego 2013 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z.,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. R. - Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie przez obrońcę z urzędu kasacji na rzecz K. U.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 18 lutego 2013 r., K. U. uznany został za winnego tego, że:

„w dniu 24 maja 2011 r. w Z., działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o ustalonej tożsamości, zabrał w celu przywłaszczenia telefony komórkowe marki: Samsung Solid B 2100 o wartości 299 zł, Nokia X3-00 o wartości 399 zł, Nokia 1800 o wartości 199 zł, działając na szkodę „M. M.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., przy czym (...) dopuścił się tego czynu w okresie 5 lat po odbyciu:

a) w okresach od 25 lutego 2005 r. do 18 października 2005 r. i od 11 marca 2008 r. do 2 kwietnia 2009 r. kary 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 8 lutego 2006 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

b) w okresach od 23 października 2004 r. do 1 lutego 2005 r., od 18 października 2005 r. do 27 kwietnia 2007 r. i od 28 czerwca 2007 r. do 11 marca 2008 r. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 1 lutego 2005 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.”,

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazany na karę roku pozbawienia wolności. Nadto, w wyroku tym rozstrzygnięto o obowiązku naprawienia szkody, zaliczeniu na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, o dowodach rzeczowych, kosztach postępowania oraz kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżyciel publiczny, oskarżony oraz jego obrońca.

Prokurator zaskarżył przedmiotowy wyrok w części orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż telefon komórkowy marki Nokia 1800 pochodzący z kradzieży na szkodę M. M. Sp. z o.o. w W. nie stanowi dla pokrzywdzonego żadnej wartości ze względu na jego uszkodzenia i brak osprzętu w postaci ładowarki, co wynikało z braku prawidłowego oszacowania wartości telefonu w drodze dowodu z opinii biegłego z zakresu towaroznawstwa i w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w całości na rzecz M. M. Sp. z o.o. w W. pomimo odzyskania i zwrotu pokrzywdzonemu w/w telefonu komórkowego,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych w całości byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość uzyskiwanych dochodów, w sytuacji gdy prawidłowa ocena jego sytuacji majątkowej oraz względy słuszności prowadzą do wniosku przeciwnego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji w całości i zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego K. U. za winnego zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy zdaje się nie potwierdzać winy oskarżonego w przypisanym mu zakresie”, wnosząc podobnie jak oskarżyciel publiczny.

Natomiast sam oskarżony w osobistej apelacji, nie formułując zarzutów, zakwestionował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Z. i deklarując uzupełnienie argumentacji w toku rozprawy apelacyjnej poprzez złożenie dodatkowych wyjaśnień, wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

To ostatnie orzeczenie zaskarżył w całości obrońca K. U. We wniesionej kasacji zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny

wpływ na treść zapadłego wyroku, tj. art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 86 § 2 k.p.k. poprzez odmowę sprowadzenia skazanego na rozprawę odwoławczą mimo dwukrotnego, prawidłowo złożonego wniosku skazanego w tym przedmiocie, co w efekcie pozbawiło skazanego prawa do obrony, zwłaszcza przedstawienia na rozprawie apelacyjnej argumentów przemawiających za uwzględnieniem wniesionych na jego korzyść apelacji”. Przy tak sformułowanym zarzucie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Kasację tę poparli zarówno prokurator Prokuratury Okrękowej w Z. w pisemnej na nią odpowiedzi, jak i uczestniczący w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brzmienie art. 451 k.p.k., normującego zagadnienie udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie odwoławczej, nie pozostawia wątpliwości, że zasadą jest – w wypadku złożenia przez oskarżonego stosownego wniosku – sprowadzenie go na taką rozprawę. Tym samym, odstępianie od wyrażonej w tym przepisie reguły, które przewidziane jest w art. 451 zd. pierwsze *in fine* k.p.k. (uznanie za wystarczający udział obrońcy), jako stanowiące wyjątek, nie może podlegać wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Uwzględniając m.in. powołaną wyżej zasadę, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie konsekwentnie wyraża więc pogląd, że zaniechanie sprowadzenia pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, dopuszczalne jest jedynie wtedy, gdy w apelacji podnoszone są wyłącznie zagadnienia *stricte* prawne. Natomiast w tych wszystkich wypadkach, gdy przedmiotem zwykłego środka odwoławczego są kwestie natury faktycznej, np. dotyczące oceny wiarygodności dowodów i ustalenia sprawstwa, sprowadzenie oskarżonego na rozprawę jest niezbędne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2013 r., IV KK 319/12, LEX nr 1288765 oraz inne powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia judykaty).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy, pomimo tego, że rozpoznawał m.in. apelacje oskarżonego i jego obrońcy, w których zakwestionowane zostały ustalenia faktyczne, w tym sprawstwo K. U., postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 r. nie zarządził sprowadzenia oskarżonego na rozprawę w dniu 21 maja 2013

r., uzasadniając to brakiem „podstaw do przyjęcia, iż istnieje potrzeba przeprowadzenia w toku tej czynności procesowej nowych dowodów, co do których treści oskarżony mógłby się wypowiedzieć”, oraz zagwarantowaniem mu prawa do obrony przez udział w tejże rozprawie obrońcy (k. 378-379). Co więcej, po odroczeniu rozprawy (z uwagi na konieczność dołączenia akt innej sprawy) i wyznaczeniu kolejnego terminu na dzień 25 czerwca 2013 r., ponowiony przez K. U. wniosek o doprowadzenie, nie został w ogóle rozpoznany, nie można bowiem uznać za takie rozpoznanie ograniczenia się do poinformowania oskarżonego o treści poprzedniego, dotyczącego kwestii doprowadzenia, postanowienia (k. 396).

Postępując w ten sposób, zignorowano nie tylko treść art. 451 k.p.k., zgodnie z którym decyzja o odmowie sprowadzenia oskarżonego na rozprawę należy do sądu odwoławczego, a nie działającego jednoosobowo sędziego, lecz przede wszystkim ograniczono w sposób niedopuszczalny prawo oskarżonego do osobistego uczestnictwa w tejże rozprawie apelacyjnej, naruszając w sposób rażący prawo do obrony w ujęciu materialnym (art. 6 k.p.k.). Bez znaczenia przy tym dla podjęcia decyzji w przedmiocie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę, wyrażonej w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2013 r., pozostawało i to, że w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego. Wyrażenie przez sąd *ad quem* poglądu w tym ostatnim zakresie było co najmniej przedwczesne skoro K. U. w swojej osobistej apelacji, wnosząc o uniewinnienie, zadeklarował zamiar złożenia – co do kwestii przypisanej mu kradzieży telefonów – dodatkowych wyjaśnień (k. 360). Nie można także w tym kontekście zapominać, że zadeklarowany przez oskarżonego zamiar osobistego uczestnictwa w rozprawie odwoławczej, właśnie z uwagi na gwarancje prawa do obrony w sensie materialnym, jest jego uprawnieniem, w którym ograniczany być nie może, i nie ma tu znaczenia fakt udziału w rozprawie jego obrońcy. Oskarżony może przecież, zwłaszcza gdy przedmiotem rozpoznania jest również jego osobista apelacja, niezależnie od obrońcy, bronić się osobiście, a realizując swoje prawo w tym zakresie składać w toku rozprawy odwoławczej wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie – art. 453 § 2 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., V KK 413/07, LEX nr 388671).

W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu określonych w powołanym wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego standardów, nie można odmówić racji obrońcy skazanego, który we wniesionej kasacji słusznie zauważa, że procedowanie w przedmiocie wniosków K. U. o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną, stanowiło rażące naruszenia art. 451 k.p.k. Przeprowadzenie rozprawy przed Sądem drugiej instancji bez udziału oskarżonego, skutkowało też, w realiach niniejszej sprawy, rażącym naruszeniem jego prawa do obrony i rzetelnego procesu, uniemożliwiając w rezultacie realizację wynikającej z art. 6 k.p.k. zasady równości stron, obowiązującej przecież we wszystkich stadiach postępowania.

Ranga tych naruszeń nie pozostawia z kolei wątpliwości, że nie tylko mogły, lecz wręcz miały one istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia Sądu odwoławczego, co implikowało wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Z.

Procedując powtórnie, Sąd drugiej instancji rozpozna wniesione w tej sprawie apelacje, zapewniając udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego K. U., nie tracąc z pola widzenia – z uwagi na kierunek wniesionej kasacji – treści art. 443 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k., orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.